

Ze świata kobiecego.

Bogactwo pomysłów.

Podobnie jak w innych dziedzinach życia, także w modzie jedną z najpopłatniejszych rzeczy jest pomysliwość. Za dobre pomysły w dziedzinie n. p. kapeluszy płać magazyny ogromne sumy, a specjaliści od robienia modeli są najlepiej płatnymi pracownikami. Fantazja wobec dzisiejszych wymogów mody ma szerokie pole do popisu, gdyż z obecnie modnych gaz, tiulów, batystów i t. p. da się bardzo wiele ciekawych rzeczy zrobić. W dziedzinie kapeluszy słomianych w ostatnich czasach obok sławnych panama bardzo wybitne stanowisko zdobyły sobie kapelusze ze słomy pochodzącej z Filipin lub Mada-

gaskaru. Na obu tych wyspach fabrykacja kapeluszy słomkowych rozwinęła się ogromnie jako przemysł domowy. Zwłaszcza w archipelagu Filipińskim praca ta osiągnęła nadzwyczajne rezultaty, a wyroby miast Balinag, Lucban i Calasiao na wyspie Luzon zyskały sobie światową sławę. Kapelusze głównie wyrabiane są z włókien bambusu kolczastego. Pracownice do ich przygotowania posługują się tajemnicami, które przechodzą jako spadek rodzinny z matki na córkę. Doświadczenie nauczyło je, że kapelusz bambusowy wtedy jest dobrego gatunku, jeśli robiony jest w miejscu nie bardzo suchem i w porze dnia chłodnej, a więc rano lub wieczorem. To też doświadczone pracowniczki plotą kapelusze nad brzegami rzek o świcie lub zmroku, albo też pod osłoną gęstej korony drzew. Także robione są

kapelusze z włókien liści palmowych, a wybór włókien do roboty stanowi osobną naukę pełną drobnych szczegółów i specjalnych wiadomości. Najtrwalsze są kapelusze t. zw. podwójne w których dwa plecenia, z których każde mogłoby stanowić osobny kapelusz, są kunsztownie ze sobą złączone, a przez to wprost nie do zniszczenia.

Najdroższe kapelusze wyrabiane są z włókien rotangu. Kosztują one stosownie do delikatności włókien od 80 do 2000 kor.

Na Madagaskarze kapelusze wyrabiane są przede wszystkim z włókien Ahibane, rodzaju trawy rosnącej w dolinach mokrych. Dwa gatunki włókien głównie są używane, mianowicie jeden zwany *baa*, mleczno-biały ze srebrnymi refleksami i drugi *manarano*, żółtawy ale bardzo miękki.

Wzrost produkcji kapeluszy na Madagaskarze zaznacza się w cyfrach mianowicie w roku 1908 wyrobiono 80.000 sztuk, zaś w roku 1912 już 220.000 sztuk.

Kapelusze te zyskując coraz większe uznanie zaczynają sobie zdobywać wszystkie rynki zbytu.

W dziedzinie mody odznaczyła się myślami znowu Ameryka. Moda amerykańska stosuje się obecnie do znanej zasady, aby sylwetkę kobiety uczynić zgrabną i powiewną. Zadanie to ma speł-

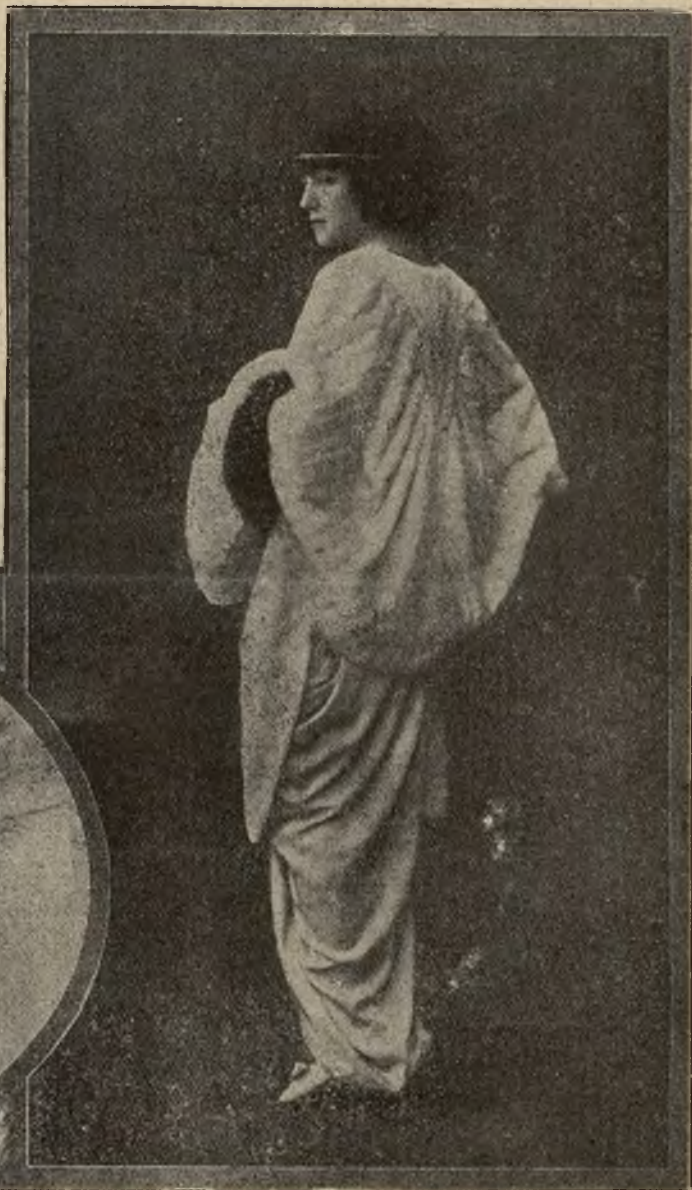
nić. Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Oto zaczynają powoli powracać do swych praw fartuszki. Był czas, kiedy pod wpływem mody Biedermeierowskiej nawet na wizyty młode panienki ubierały się w fartuszki. Tak dalece dziś nie doszliśmy, w każdym jednak razie zaznaczyć należy pewien zwrot w tej dziedzinie na korzyść fartuszków. Zaznaczyć trzeba, że przed laty w wieku XIV fartuszek, zwany wtedy *sorket*, noszony był jako płaszcz do ochrony sukni. Kroniki z r. 1349 powiadają, że był on z boków na dole rozcięty i podbity futrem. Ten użytek fartucha zachował się po części w tradycji ludowej. Kiedy fartuch przybrał obecne swe formy, trudno określić. W każdym razie stwierdzić



Suknia wieczorowa z białego atlasu, przybrana tiulem.



Tok jesienny z czarnego akamitu, z przybraniem z rajerów.



Płaszcz wieczorowy z imitacji gronostaj, z spiczastym tyłem i przodem w kształcie szerokiego boa.

nić t. zw. niewidzialna suknia. Suknia ta dlatego została tak nazwana przez wynalazcę, ponieważ istotnie jej nie widać, gdyż zrobiona jest z materiałów ściśle w kolorze skóry ludzkiej. Krój sukni czyni ją obcisłe dostosowaną do kształtów ciała. Spódnica sukni jest lekko w biodrach podpięta i zrobiona jest z delikatnego cielistego jedwabiu na jedwabnej przeryzanej krepie. Stanik również zrobiony jest z delikatnej materii jedwabnej. Jako halkę używa się również obcisłej spodniczki w kolorze cielistym. Niektóre panie, które odważyły się na ubranie w taki kostium uzupełniły go jeszcze cielistymi pończoszczkami; w ten sposób suknia robi wrażenie, jakby jej nie było. Według relacji pism fachowych moda ta, jako zbyt odważna, nie ma widoków zaaklimatyzowania się.

trzeba, że w XV wieku zamienił się już w coś innego, co krojem powoli zaczęło się zbliżać do obecnych fasonów. Stracił rękawy i sięgał tylko poniżej pasa, wyglądając tak, jak jakiś ornat, który na ramionach przytrzymany był wstążkami, podobnie i po bokach nimi związany. Na obrazkach XV i XVI wieku spotykamy taki fartuch jako oznakę niskiego pochodzenia, noszą go włóścianki. Dopiero od drugiej połowy XVI wieku fartuch uzyskuje pełnię swych praw i staje się nieodłączną częścią garderoby kobiecej. Moda zaczyna fartuszki coraz bardziej ozdabiać, a czasy *rokoko* czynią z nich piękną kombinację koronek i wstążek.

Podobnie i czasy *empire* nie odrzuciły fartuszków, powiększyły tylko trochę ich objętość.

W.

■ ADMINISTRACJA ■

„Nowości ilustrowanych“ odsprzedaje fotografie i klisze cynkowe

z każdego numeru po połowie ceny własnych kosztów.